

Nr 01 (83) 2007 • cena 9,99 zł (w tym 7% VAT) • www.slubmarzen.pl

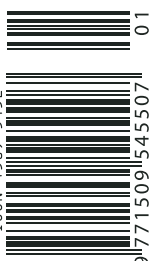
SLUB MARZEN B



ALEKSANDRA PODGÓRSKA
– laureatka Mistrzostw Świata
Formacji Show Dance

ISSN 1509-5452, Indeks 371033

ISSN 1509-5452



9 771509 545507 01

Dawid Ozdoba – lider Grupy BadBoys





Stara się przełamać uprzedzenia, tworząc profesjonalny zespół tancerzy erotycznych w Polsce - BAD BOYS GROUP. Macho, bożyszczko kobiet czy wrażliwy facet? DAWID OZDOBA wymyka się łatwym klasyfikacjom. O tym jaki jest w życiu prywatnym, co go bawi, złości i czy jest szczęśliwy, opowiada czytelnikom Ślubu Marzeń.

Powiedz skąd pomysł żeby taniec stał się sposobem na życie? Kiedy stwierdziłeś, że chcesz się zajmować tym na poważnie?

Już w szkole podstawowej zobaczyłem w telewizji program o amerykańskiej grupie Chippendales. Sześciu facetów wchodziło do nocnego klubu, byli ubrani w czarne płaszcze, skórzane spodnie i każdy z nich bardzo się wyróżniał. Później pokazali ich show i setki szalejących kobiet, wtedy właśnie pomyślałem pierwszy raz o tym by zostać jednym z nich. W czasie studiów pracowałem jako tancerz ale tańca nowoczesnego w nocnych klubach w Szczecinie, później w okresie wakacji tańczyłem także w Hiszpanii na Costra Brava. Brałem tam udział w wielu konkursach tańca i wszystkie wygrywałem. Ostatniego dnia zorganizowano konkurs Mister Striptiz i jedna z dziewczyn namówiła mnie do udziału w nim. Gdy zobaczyłem innych zawodników chciałem się wycofać, byli wielcy, przypakowani i bardzo pewni siebie. Wystąpiłem jako ostatni i jako jedyny nawet nie ściągnąłem spodni, a jednak wygrałem. W komisji były same kobiety i chyba zauroczyłem je swoją delikatnością, zmysłowymi ruchami i niedostępnością w czasie pokazu. Po powrocie do Polski założyłem grupę BadBoys, żeby udowodnić światu, że chłopaki z Polski potrafią tańczyć i nie odbiegają od poziomu innych europejskich grup, a nawet go przewyższają.

Czy taniec to ciężki kawałek chleba, czy to raczej taka praca-zabawa?

Jak widać po programie „Taniec z gwiazdami” to ciężki kawałek chleba. Wszyscy my-

ślą, że nasz zawód jest inny i łatwiejszy. I tu się grubo mylą, bo my obok tańca musimy umiejętnie pokazać swoje ciało, tak by pobudzić w kobietach zmysły i rozpalic ich pragnienia, dobrać stroje i muzykę oraz pamiętać o pełnej kulturze i stosownym zachowaniu do publiczności. Inne grupy może traktują to jako zabawę, my BadBoys staraliśmy się bawić naszą pracą, ale do każdego zlecenia podchodzimy bardzo poważnie.

Widzisz dla siebie jakąś inną alternatywę? Co byś robił gdybyś nie tańczył?

Skończyłem Politechnikę Szczecińską i mógłbym prowadzić swoją własną firmę transportową albo pracowałbym jako inżynier ruchu drogowego. Jednak ja jestem „niepokorną duszą” i kocham cieszyć się życiem. Taniec to pełnia uczuć, które mogę wyrazić na scenie dlatego kocham to robić.

Brałeś udział w reality show Amazonki i SexTet. Dlaczego się na to zdecydowałeś? Czy chciałeś się w ten sposób wypromować i zaistnieć w mediach?

Zawsze byłem szaloną osobą, która lubiła się bawić, ale obok tego myślałem poważnie o przyszłości, studiowałem w ciągu dnia i pracowałem jako broker ubezpieczeniowy. Miałem paczkę kumpli z którymi dużo imprezowaliśmy oraz największego przyjaciela Tomasza Dargasa - „Hansa”, który był jak mój starszy brat. To on zawsze powtarzał, że muszę skończyć studia, by ludzie mnie szanowali. Był troszeczkę jak mój anioł stróż. Pewnego dnia mieliśmy razem jechać do Niemiec, on tam pracował na wysokim stanowisku w banku, ja jednak zostałem w akademiku chociaż zawsze z nim jeździłem. Po kilku godzinach dowiedziałem się, że zginął w wypadku samochodowym. Przeżyłem załamanie nerwowe, a potem zrozumiałem, że muszę żyć za nas dwóch, bo dostałem drugą szansę od życia. Jadąc z nim nie przeżyłbym tego wypadku i wtedy postanowiłem, że trzeba zrobić w życiu coś innego, szalonego – pierwszym krokiem był udział w reality show „Amazonki”.

Wiemy jak wygląda Twoje show, a jak wyglądają Twoje wyczajne balangi. Czy jak wychodzisz gdzieś prywatnie na imprezę to wtapiasz się w tłum tańczących, czy tańczysz tak, że ludzie się rozstępują bo zabierasz im miejsce na parkiecie?

Zapraszam na wspólną imprezę, sama to odcenisz.

Podczas tańca jesteś ciągle obserwowany i oceniany. Czy prywatnie też lubisz być w centrum uwagi i starsz się brylo-

wać w towarzystwie? Jaki jest Dawid prywatnie?

Jestem szaloną osobą pełną optymizmu życiowego, ale czasami życie potrafi dać popalić. Lubię pomagać ludziom i nie jestem chciwy na pieniądze. Dla mnie ważne w życiu są zasady, przyjaciele i uczucia. Zostałem ostatnio bardzo zraniony słowami i czynami. Kilka lat temu pomogłem w Warszawie stawić „pierwsze kroki” pięknej istotce - Edycie H. Byliśmy razem przez rok i w tym czasie robiłem wszystko, by ona zrobiła karierę jako tancerka i fotomodelka. Gdy już jej się udało nie chce się przyznać do związku z chłopakiem, który tańczy dla innych kobiet. To bardzo przykre, ale nadal życzę jej dużo sukcesów.

Jak reagujesz na krytykę? Wiesz, że niektórym nie podoba się to co robisz i Twoje występy wydają się śmieszne i mało męskie? Czy myślisz, że to wymysł zazdrosnych i zakompleksionych facetów?

Często zadają nam to pytanie. Powiem jedno, ci co mówią o naszej pracy źle, mogą jedynie spojrzeć w lustro, popatrzeć na siebie i zastanowić się nad własnymi kompleksami. Potem niech usiądą na kanapie i pomarzą o takim życiu pełnym kobiet, imprez, szaleństwa i przygody.

Męski striptiz jest u nas zjawiskiem w miarę nowym, dla niektórych zwłaszcza starszych osób bulwersującym, bo sprzecznym z naszą obyczajowością. Dużo podróżowałeś i wiesz, że na zachodzie jest to o wiele bardziej popularne. Jak myślisz dlaczego u nas jest to cały czas jeszcze tematem tabu?

Odpowiedź jest prosta. W Polsce potrzebni są BadBoys, to my zmienimy stereotyp tancerza erotycznego. Pokażemy, że to dzięki nam kobiety mogą uciec od szarej codzienności i dzięki naszym pokazom zrelaksują się. Sprawimy, że ten zawód będzie szanowany i wieczory panieńskie z naszym udziałem będą „koniecznością” przed ślubem.

Jak Ty i chłopaki z BadBoys Group radzicie sobie z zazdrością Waszych dziewczyn? Czy mówienie „Kochanie, przecież to tylko praca” wystarczy?

Oj to trudny temat, bardzo trudny. Ja straciłem przez pracę piękną istotkę o cudownym sercu. Bardzo ją kochałem, jednak ona nie wytrzymała związku z tancerzem. Niedawno wzięła ślub z innym facetem, to był jeden z najgorszych dni w moim życiu.

Jaki jest Twój ideał Kobiety?

Jeżeli chodzi o wygląd zewnętrzny to powinna mieć cudowne oczka, bo one są



Mościcki FOTO
STUDIO ŚWIETNEJ FOTOGRAFII
www.moscickifoto.com



zwierciadłem duszy. Patrzenie w jej oczy to patrzenie w cudowną duszę każdego dnia (niezepsutą przez obecny świat). Będzie mi to pozwalało żyć dla Niej. Ważny jest też słiczny uśmiech, który będzie budził mnie rano. Pozwoli mi on przetrwać obowiązki dnia codziennego. Piękne ciało, które będę obdarowywał pocałunkami każdej nocy przy świecach, namiętnie i delikatnie każdy element jej pięknego ciała stworzonego tylko i wyłącznie dla mnie. Przede wszystkim moja kobieta musi mnie kochać - bym mógł żyć... funkcjonować. Jej miłość będzie moim „silnikiem życia”. Powinna być moim przyjacielem, bym mógł zawsze na nią liczyć, wierzyć jej bezgranicznie, być moim światelkiem, bez którego nie umiałbym żyć!

Jak dużo czasu poświęcasz na przygotowanie występu?

To nasza tajemnica, ale zapewniam, że czasem potrafię kilka nocy nie spać by przygotować muzykę, stroje i układy choreograficzne do naszych pokazów.

Wolisz większe show w klubach i dyskotekach czy indywidualne pokazy?

Kocham tańczyć na wielkich scenach przed dużą publicznością. Gdy kobiety krzyczą, szaleją i patrzą na nas z pożądaniem, wtedy z chłopakami z zespołu czujemy się jak „młode Bogi”.

Jesteś już oswojony z kamerami i błyskiem flashy. Czy zdarza Ci się jeszcze czasem mieć tremę przed występem czy to już rutyna?

Czasami łapie mnie trema. Dzieje się tak gdy czuję, że coś nie jest dopracowane w 100%. Uwielbiam tańczyć i gdy wszystko jest ok. przed kamerą czuję się idealnie. Lubię robić zdjęcia oraz pozować do nich, dlatego nadal pracuję w modelingu.

Nasze czytelniczki, które niebawem biorą ślub na pewno zainteresuje jak wyglądają takie wieczorki panieńskie w Twoim wykonaniu?

Dobrze wiem, że wieczór panieński nazywany jest „ostatnim dniem wolności”. Moim zadaniem jest to aby został on w pamięci panny młodej oraz jej koleżanek bardzo długo i wzbudzał miłe i zmysłowe wspomnienia. Tańczę w domach, klubach, biurach a nawet na świeżym powietrzu. Całe show trwa około 15 minut, w tym czasie ściągam powoli swoje ubranie i oczom dziewczyn ukazuje się moje ciało. Pokaz jest wykonany bardzo kulturalnie i delikatnie przy specjalnie dobranej muzyce i w specjalnym stroju. To jednak nie koniec mojej roli tego wieczoru, po tańcu przebieram się w swoje prywatne ubrania i wracam do dziewczyn. Zostaje tam jeszcze jakiś czas rozmawiając i bawiąc się wraz z nimi.

Czy dojeżdżasz do dziewczyn do każdego miejsca w Polsce?

Ja nie jeżdżę po całej Polsce ponieważ w Warszawie mam bardzo dużo zleceń, ale chłopaki z mojej grupy dojeżdżają prawie wszędzie.

Jak zachowują się dziewczyny na wieczorkach panieńskich? Piszczą nieśmiało i oglądają się jedna na drugą?

Nie zdradzamy co dzieje się na wieczorach panieńskich!

Czy każda dziewczyna potrafi się przełamać i chętnie się bawi? Co robią niegrzeczni chłopcy żeby rozpalić grzeczne dziewczynki?

Nasze show musi być zmysłowe, pełne erotyzmu, ale też bardzo kulturalne. Zapraszamy wszystkie dziewczyny na naszą stronę www.badboys.pl, gdzie jest wiele ciekawych filmów i zdjęć. Można tam zobaczyć jak bawią się kobiety.

Jakie są Twoje najbliższe plany?

Pozyskiwanie nowych klientów. Pojawiły się już pierwsze efekty rozmów z hotelami, zakładami pracy. Poważnie traktujemy Polonię w Anglii, Grecji, myślimy o Stanach. Nie zabiegamy o występy, wszystkie inicjatywy pochodzą od organizatorów. Tak działamy. Czekamy na telefon od kogoś, kto życzy sobie show na wysokim poziomie i stać go na to. Dzwoni do mnie coraz więcej agencji aktorskich i modelingowych Widzą, że mam dobrze zbudowanych chłopaków, którzy mają poukładane w głowie. Zalegalizowałem naszą nazwę, bo coraz więcej grup podszywa się pod nią. Innych planów nie chcę zdradzić, bo mogę zapeszyć. Powiem tylko, że założyłem już drugą grupę zrzeszającą najlepszych tancerzy www.vip54.pl to będzie wielkie „buuumm” 2007 roku.

Co chciałbyś życzyć czytelniczkom Ślubu Marzeń, które już za chwilę staną na ślubnym kobiercu i pożegnają się ze swoją wolnością?

Pamiętajcie kochane Panie, że przed ślubem jest zawsze wieczór panieński. Jeżeli chcecie by był on niezapomniany, idealny i jedyny w swoim rodzaju to musi się na nim pojawić chłopak z BadBoys Group. A tak całkowicie ode mnie to życzę Wam by Wasza „druga połowa” była właśnie tą, na którą czekałyście. Aby każdy dzień przynosił kolejne radości, a życie było pełne uśmiechu i szczęścia.

Rozmawiała Marta Furmanek

